

Podstawowe pytanie, jakie Niall Ferguson stawia współczesnemu czytelnikowi swojej najnowszej książki, brzmi: czy Zachód stracił monopol na tych sześć cech generujących jego dominację w świecie? Jeśli tak – ostrzega Ferguson – to możemy znajdować się u schyłku nie tyle zachodniej dominacji, ile zachodniej cywilizacji. Kieruje go to do katastrofalnych wizji cywilizacji Zachodu Oswalda Spenglera, Arnolda Toynbee, Philipa Bagby czy, być może szczególnie, Samuela Huntingtona. Sama tytułowa dychotomia: Zachód i reszta – ujawnia poglądy oraz obawy Autora recenzowanej książki; obawy, jakie łatwo odnaleźć i w *Zderzeniu cywilizacji* Huntingtona.

Książka *Civilization. The West and the Rest* Nialla Fergusona skierowana jest do młodego pokolenia czytelników. Autor deklaruje chęć uzupełnienia wiedzy czy wręcz zapełnienia braków w systemie wiedzy historycznej, jaki jest współcześnie stosowany w brytyjskich szkołach. Proponuje wizje wielkiej historii Wielkiej Brytanii, propaguje nauczanie historii przez budowanie dumy z przeszłości i uczenie tożsamości. Tożsamość tę nazywa brytyjskością. Miałyby ona łączyć wielokulturowe społeczeństwo brytyjskie. Brytyjskość obejmowałaby bowiem wszystkie środowiska imigrantów w ciągu wieków.

Arkadiusz M. Stasiak

Katedra Historii XVI-XVIII w. KUL

Mark M i e j e r o w i c z, *Nakazanie żiliszczem: żiliszcznaja politika w SSSR kak sriedstwo uprawlenija lud'mi. 1917-1937*, Moskwa, ROSSPEN 2008, ss. 303.

ISBN 978-5-8243-0988-1

М. М е е р о в и ч, *Наказание жилищем: жилищная политика в СССР как средство управления людьми. 1917-1937*, Moskwa: РОССПЭН 2008.

W serii Historia Stalinizmu wydawnictwa ROSSPEN (Rosyjska Polityczna Encyklopedia) ukazała się praca pod tytułem *Karanie mieszkaniem* autorstwa czołowego badacza dziejów polityki socjalnej ZSRR. Prof. Mark Mejerowicz jest autorem około 300 artykułów i 12 monografii poświęconych architekturze oraz polityce mieszkani-

wej jako środka manipulacji ludźmi w Związku Radzieckim¹. W swej kolejnej monografii po raz pierwszy zaprezentował treść i mechanizmy realizacji radzieckiej polityki mieszkaniowej w okresie przedwojennym. Przedstawiając całość prawodawczych dokumentów w tym zakresie Politbiura KC WKP(b), Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych RSFRR, ludowych komisariatów pracy, sprawiedliwości, zdrowia, przemysłu ciężkiego, spraw wewnętrznych i innych instytucji ukazał cel tej polityki – upaństwowienie mieszkań w celu wykorzystania ich jako środka manipulowania i kierowania ludźmi.

Jak zaznacza autor, już pierwsze postanowienia i dekrety władzy radzieckiej określiły całość polityki państwa w tym zakresie na następne dziesięciolecia, zmieniając formę własności. Szczególnie znaczenie miało tu Leninowskie określenie bogatego mieszkania. Dwa tygodnie po zdobyciu Pałacu Zimowego wódz proletariatu stwierdził, że „każde mieszkanie, w którym liczba pokoi jest równa lub przewyższa liczbę osób stale w niej mieszkających”, jest mieszkaniem bogatym, czyli podlegającym zarekwirowaniu przez robotników. Rada Piotrogrodzka wprowadziła tę zasadę w życie 17 II/2 III 1918 r., przekazując proletariuszom i czerwonogwardzistom do zasiedlenia tzw. bogate mieszkania (s. 14). Zgodnie z formułą: $K = N - 1$ (K – liczba pokoi, a N – liczba mieszkańców) rekwirovano mieszkania właścicielom lub dokwaterowywano robotników (s. 16).

Następne dekrety władz likwidowały prawo własności prywatnej do nieruchomości w miastach poprzez nacjonalizację tychże oraz sowietyzację (municipalizację), która oznaczała przekazanie tych lokali w zarząd rad miejskich. Municipalizacji podlegały wszystkie budynki mieszkalne – nie tylko pałace, ale i mieszkania mieszczan, kupców, ponadto wszelkich organizacji społecznych czy kościelnych, z wyjątkiem należących do przedsiębiorstw i fabryk, które nacjonalizowano wraz z przedsiębiorstwami.

W wyniku tych rozporządzeń całkowicie zlikwidowano nie tylko własność prywatną, ale i wszystkie struktury społeczne. Właśnie od tego momentu rozpoczyna się tworzenie nowej formy życia społecznego i organizacji społecznych, które w istocie były już państwowe, podległe partyjnym i państwowym organom władzy i całkowicie przez nie kontrolowane. Państwo, sprawując kontrolę nad budową oraz wszystkimi istniejącymi budynkami miejskimi, zabraniając jednocześnie wszelkich form nabywania mieszkań oprócz państwowego nadziału, stało się monopolistą.

Leninowska formuła $K = N - 1$ dość szybko wytworzyła konfliktowe sytuacje przy dokwaterowywaniu do „bogatyń mieszkań”. Pokoje w wielu domach były dość

¹ *Биография профессии. Очерки истории жилищной политики в СССР и ее реализация в архитектурном проектировании. 1917-1941 гг.*, Иркутск 2003; *Как власть народ к труду приучала. Жилище в СССР – средство управления людьми. 1917-1941 гг.*, Stuttgart 2005; *Квадратные метры, определяющие сознание: государственная жилищная политика в СССР. 1921-1941 гг.*, Stuttgart 2005; *Рождение и смерть города-сада: градостроительная политика в СССР. 1917-1926 гг. (от идеи поселения-сада к советскому рабочему поселку)*, Иркутск 2008.

obszerne, miały ponad 20-30 m², więc uznano za nieracjonalne przydzielenie tak dużej przestrzeni jednej osobie. Zatem aby wszyscy mieli po równo i nikt nie czuł się bogaczem, ustanowiono „normę”: powierzchnię 10 m² dla osoby dorosłej wraz z dzieckiem do lat 2, i 5 m² dla dziecka pomiędzy 2. a 12. rokiem życia (s. 17). Zgodnie z tą normą wielkie pokoje dzielono cienkimi ściankami na tzw. normalne. Przydzielano je najczęściej jednej rodzinie. Dokwaterowanie łączono z rekwirowaniem mebli według dość dziwnej zasady: po jednym przedmiocie każdego rodzaju. O ile z jednym stołem rodzina może funkcjonować, o tyle z jednym krzesłem lub łóżkiem o wiele trudniej. W ten sposób powstał system zakwaterowania „pokojuowo-rodzinnego” i symbol radzieckiej epoki – mieszkania komunalne. W mieszkaniach komunalnych znacznie łatwiej było kontrolować nastroje, sposób myślenia i życie prywatne mieszkańców miast. Ze względu na cienkie ścianki działowe niebezpiecznie było rozmawiać nawet we własnym pokoju. Po donosie sąsiadów jakakolwiek krytyka władz komunistycznych lub porządku państwowego mogła zakończyć się aresztem i utratą mieszkania. W ten sposób władza, sprawując „kontrolę i nadzór nad nastrojami, zachowaniem osób i sposobem myślenia, stworzyła warunki zupełnie wykluczające samorządność i niezależność obywateli” (s. 6). Władze państwowe były zabezpieczone przed wszelkim sprzeciwem i buntom ludności.

Normę metrażową kilkakrotnie w tym okresie korygowano w zależności od sytuacji, np. od stopnia rozwoju przemysłu w regionie, rozwoju procesu industrializacji czy kolektywizacji. Próbowano temu procesowi nadawać formę naukową, zmniejszając już w 1919 r. normę powierzchni mieszkaniowej przysługującej jednej osobie do 8,25 m². Ludowy Komisariat Zdrowia ustalił wówczas, że dla zdrowego nocnego odpoczynku potrzeba co najmniej 30 m³ powietrza, czyli właśnie 8,25 m² (s. 18). W Moskwie taka „sanitarna norma mieszkaniowa” już w 1923 r. została zmniejszona do 6,8 m². Stało się to powodem dalszego podziału pokoi, co w konsekwencji zwiększało liczbę mieszkań komunalnych. Wszyscy zajmujący powierzchnię ponad tę normę musieli odstąpić „nadmiar” lub dokwaterować kogokolwiek z rodziny lub znajomych w ciągu 2 tygodni. W ten sposób władza wykorzystywała inicjatywę oddolną dla wykonywania swoich postanowień, gdyż mieszkańcy nie czekali na decyzję władz, które dawały osobie obcej, tylko szybko sami poszukiwali kogoś znajomego na ponadnormowe metry. Jeśli dokwaterowanie było nielegalne lub w ogóle się nie odbyło, można było spodziewać się kontroli spowodowanej przez donos ze strony innych mieszkańców, którzy wzywali władzę w celu sprawiedliwego osądzenia sprawy. W ten sposób realizowano podstawową kontrolę nad wspólnotami mieszkaniowymi.

Jednocześnie regulowano stronę prawną życia w zbiorowościach miejskich. Rosła liczba aktów ustawodawczych, a wraz z nimi również instytucji odpowiedzialnych za politykę mieszkaniową. Powstały rady mieszkaniowe, komitety domowe, komisje do rozdzielania mieszkań itp. Przydział mieszkań realizowany był przez tzw. kolektywy mieszkańców (s. 57), gdzie ciągle trwała ukryta lub jawna walka z „wplywami drobnoburżuazyjnymi”. Ludzi dzielono na „swoich” i „obcych”.

Polityka mieszkaniowa w ZSRR, jak dowodzi autor, była dwutorowa. Zajmując się podziałem mieszkań, władze jedne grupy osób, „społecznie obcych”, zmuszały do pewnych zachowań, a inne, „społecznie bliskich”, gratyfikowały (s. 170-171).

Przedstawiciele „robotniczej oligarchii”, przodowników pracy, demonstracyjnie oddawano oddzielnymi mieszkaniami. Tworzono w ten sposób oddaną władzy partyjno-państwową nomenklaturę i lojalną inteligencję. Jak zauważa autor, do połowy lat trzydziestych XX w. przedstawiciele stalinowskiego aparatu władzy w większości mieli już mieszkania.

Manipulacja w przydziale mieszkań stała się jednym ze sposobów wychowania człowieka radzieckiego. Ludzie pracujący w tej samej fabryce mieszkali blisko siebie, co sprzyjało wzajemnemu śledzeniu i donosicielstwu nie tylko w pracy, ale i w domu. Łączenie wspólnoty pracy ze wspólnotą mieszkania miała sprzyjać temu, by nawet w domu myśleć o większej wydajności i jakości pracy, a w rezultacie o polepszeniu bytu i warunków mieszkaniowych. Zwolnienie z pracy powodowało nie tylko utratę kartek na żywność i różne artykuły niezbędne do życia, ale i mieszkania (s. 156), gdyż takich ludzi wysiedlano na ulicę. Po zagarnięciu własności prywatnej oraz zakazie nabywania mieszkań drogą kupna i sprzedaży uroczyście ogłoszono zasadę: mieszkania tylko dla tych, którzy pracują. Ani kary administracyjne, ani pieniężne, ani moralne oddziaływanie nie miały takiej siły perswazji i nie były tak skuteczne w dyscyplinowaniu w miejscu pracy jak strach przed wyrzuceniem z mieszkania.

Od połowy lat dwudziestych XX w. powierzchnia mieszkaniowa była ciągle zmniejszana. W wielkich miastach oraz centrach fabrycznych, np. w Iwanowo-Wozniesiensku, Kałudze czy Bogorodsku, wynosiła od 4,5 m² do 1,5 m² (s. 17). Forsowna industrializacja w latach 1929-1930 spowodowała masowy napływ chłopów do miast, które nie były na to przygotowane. Poziom życia pogarszał się, a władza państwa wzmacniała się. Rosła też pozycja pracodawców. Ludzie zwolnieni z pracy byli pozbawiani mieszkania i kartek żywnościowych (s. 118-119, 157-158), a normę powierzchni mieszkaniowej zmniejszano do minimum. Za mieszkania uznawano akademiki i baraki dla robotników.

Kryzys mieszkaniowy oficjalnie tłumaczono tymczasowym brakiem materiałów budowlanych, problemami z finansowaniem, nierozwiniętym w pełni przemysłem budowlanym, niedoborem wykwalifikowanych robotników itp. Mark Mejerowicz twierdzi, że brak mieszkań był w istocie bardzo wygodny dla władzy komunistycznej. Stwarzało to możliwości nagradzania i karania obywateli. Za pomocą metrów kwadratowych przywiązywano ludzi do pracy, dyscyplinowano ich, regulowano migrację ludności.

Książka Mejerowicza na temat państwowej polityki mieszkaniowej w ZSRR przedstawia – jak by się wydawało – dość wąski aspekt codzienności tego okresu. W pierwszej części pracy autor dokonuje analizy ustaw i aktów prawnych obowiązujących w latach 1917-1937 w ZSRR, a następnie ukazuje skutki wprowadzania ich w życie. W rzeczywistości analiza obejmuje całość stosunków międzyludzkich: stosunek obywateli do państwa, kontrolę państwa nad życiem prywatnym obywateli itp. Autor przedstawia, jak zmieniły się relacje międzyludzkie po przeniesieniu się chłopów do miasta, jak następowała destrukcja w życiu rodzinnym, jak zanikała solidarność, poczucie więzi, tradycji, jak wśród sąsiadów rodziło się donosicielstwo sprzątaczkki, dozorców, palaczy i ludzi wykonujących proste prace do organów bezpieczeństwa. Mejerowicz opisuje, jak zgodnie z prawem do osoby mieszkającej na

16 m² dokwaterowywano zupełnie obcą osobę. Prawo pozwalało na dokwaterowanie rodziny do przejściowego pokoju, do łazienki czy przestrzeni pod schodami. Według prawa prywatni właściciele domów nie mogli nimi swobodnie dysponować, a jeśli zostali zwolnieni z pracy, wysiedlano ich na ulicę. Polityka mieszkaniowa państwa doprowadziła do takiej sytuacji, że jeśli nie można było wynająć pokoju, to wynajmowano „kąt”, czyli część pokoju. Mieszkało na korytarzach, w kuchniach. Hotele traktowano jako akademiki dla robotników. Jedna kuchnia i jedna toaleta przypadała na 120 osób (s. 5). Autor przeprowadza swoistą paralelę między mieszkaniami komunalnymi a łagrami, miejscami odizolowania osób niebezpiecznych dla władzy bolszewików. Jego zdaniem łagry były rezultatem stalinowskiego „karania mieszkaniem”. Mieszkaniem był i barak, i łóżko w akademiku, i elitarne mieszkania w specjalnych budynkach dla nomenklatury. Polityka mieszkaniowa od baraku po specmieszkania była instrumentem manipulacji ludźmi.

Nowa pozycja Marka Mejerowicza, poświęcona ważnemu aspektowi stalinizmu – polityce mieszkaniowej w ZSRR, wpisuje się w zainteresowania rosyjskiej historiografii ostatnich lat. Kwestię mieszkaniową w poszczególnych regionach ZSRR analizują m.in. W. Rynkow², O. Lejbowicz³, G. Andriejewskij⁴.

Praca Mejerowicza ma charakter unikatowy ze względu na to, że przedstawia całość polityki mieszkaniowej, analizuje wszystkie akty prawne oraz struktury dotyczące tej dziedziny życia społecznego oraz wszelkie zmiany, jakie zaszły w badanym okresie. Przedstawienie i omówienie różnych aktów prawnych wprowadza jednak pewien chaos i nieuniknione powtórki (np. s. 92-93, 149), a ogrom danych statystycznych utrudnia niekiedy prześledzenie głównej myśli autora. Trzeba jednak przyznać, że nie jest to suche wyłożenie normatywów i prawodawstwa radzieckiego. Mejerowicz odpowiada na szereg pytań postawionych w historiografii rosyjskiej po raz pierwszy: Jakie cele stawiała sobie władza radziecka i jak wykorzystywała mieszkania do ich osiągnięcia?

Jakie typy mieszkań były tworzone?

Dlaczego zrezygnowano z idei komuny i totalnej deprivatyzacji życia?

Dlaczego władza wprowadziła system „pokoju-rodzinnego” zasiedlania mieszkań?

Jak tworzyła i zmieniała wielopoziomą strukturę urzędów nadzoru nad mieszkaniami?

Jaką rolę odgrywało NKWD we wprowadzeniu polityki mieszkaniowej?

² В.М. Р ы н к о в, *Жилищная проблема на Востоке России в период Гражданской войны (вторая половина 1918 – начало 1920 г.)*, „Гуманитарные науки в Сибири” 2010. № 1, s. 7-12; t e n ż e, *Социальная политика антибольшевистских режимов на востоке России (вторая половина 1918-1919 г.)*, Новосибирск 2008.

³ О.Л. Л е й б о в и ч, *В городе М. Очерки социальной повседневности советской провинции*, Москва 2008.

⁴ Г.В. А н д р е е в с к и й, *Повседневная жизнь Москвы в сталинскую эпоху: 1920-1930-е гг.*, Москва 2003.

Autor pomija przymyślne sposoby obchodzenia przepisów prawnych przez obywatele szukających bardziej humanitarnych warunków mieszkaniowych, a więc nielegalną wymianę mieszkań, fikcyjne małżeństwa, nielegalne sprzedaże i kupno mieszkań, samowolne zasiedlanie akademików, hoteli, ośrodków turystycznych, magazynów, garaży.

Publikacja M. Mejerowicza ukazuje cały proces wychowania i uzależniania ludzi od państwa. Ogromny problem mieszkaniowy rozwiązało częściowo dopiero panelowe budownictwo epoki Breżniewa. W latach sześćdziesiątych obdarowano obywateli milionami metrów kwadratowych mieszkań. W latach dziewięćdziesiątych zwiększono „normę” do ponad 15 m² na osobę. Oczekiwanie w kolejce od kilku do kilkunastu lat na nowe mieszkanie wymagało nadal od obywateli absolutnej lojalności i posłuszeństwa wobec struktur państwa.

Irena Wodzianowska
Katedra Historii Europy Wschodniej KUL